

Piękny sukces odniosły polskie lekkoatlety. Nasza drużyna zaważowała się do finału Pucharu Europy w dniach 17-18 sierpnia w Nicei w gronie najlepszych zespołów kontynentu. W rozegranym w sobotę zawodach półfinałowych w Luedensheid reprezentacja Polski zajęła pierwsze miejsce — 63 pkt. wyprzedzając dzięki większej liczbie zwycięstw RFN — 63 pkt. Finlandię — 48 pkt., CSRS — 44 pkt., Włochy — 33 pkt., Danię 21 pkt. Wans do finału wywalczyli dwaj najlepsze zespoły — Polska i RFN. Znakomita postawa polskich lekkoatletów udokumentowana została zwycięstwami w 6 konkurencjach: 100 m, 200 m, 100 ppi., 4x400 m, szach i skok w dal. Bohaterką zawodów była Irena Szeńska, która wygrała 100 m — 11.23 i 200 m — 22.96 wyprzedzając w obydwu wypadkach reprezentantki RFN i Finlandii.

Nie mniej oklasków zebrała Grażyna Rabsztyńska, która uzyskała najlepszy w tym roku wynik na świecie w biegu na 100 m ppi 12.82, zdeklasowała ona swoje przeciwniczki.

Dokończenie na str. 6

A. Szajna najlepszy



W zakończonych wczoraj w Poznaniu gimnastycznych mistrzostwach Polski zgodnie z oczekiwaniami najlepszym zawodnikiem był widoczny na zdjęciu Andrzej Szajna. Relację z mistrzostw zamieszczamy na str. 6.

Fot. — H. Kamza

Hokej na trawie

Dwa zwycięstwa z Kenią

Po zwycięstwie w Gnieźnie ze Startem, wzmocnionym zawodnikiem z innych klubów oraz remisem z Grunwaldem w Poznaniu, w sobotę i niedzielę olimpijska reprezentacja Kenii rozegrała dwa spotkania. W hokeju na trawie z kadrami pierwszego zespołu Polski. Obydwa pojedynki odbyły się na boisku Grunwaldu.

W sobotę Polacy wygrali 1:0 (1:0). Był to mało ciekawy pojedynek, więcej spodziewaliśmy się zwłaszcza po grze naszych reprezentantów. Kenijczycy są bowiem dopiero w stadium montowania nowego zespołu. Z drużyny, która podczas Olimpiady w Monachium w 1972 przegrała po dobrym meczu z Polską 0:1 w jedenastce afrykańskiej pozostało tylko trzech zawodników: Reynold, Rihai i najlepszy gracz gości Satpal. Również i polski zespół wystąpił w nieco osłabionym składzie. Nie usprawiedliwia to jednak jego przegranej gry.

Kenijczycy (ponad 80 proc. zespołu to zamieszkał tam Hindu) mieli znacznie więcej okazji do strzelenia bramki niż gospodarze. Dość powiedzieć, iż nie wykorzystali siedmiu krótkich rogów, a także karnej „ślodemi”. Skuteczność jest najsłabszą stroną tego zespołu.

Jedyną bramkę meczu po długim rogu zdobył Grotowski w 6 min. spotkania.

W niedzielę Polacy wygrali 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 51 min. W. Matuszyński z Grunwaldu. W składzie reprezentacji Polski tym razem jedna zmiana w porównaniu z sobotą — grał M. Krus z Grunwaldu. Był to 50 występ tego zawodnika w reprezentacji kraju. Mecz niedzielny był znacznie ciekawszy od sobotniego i stał na lepszym poziomie.

Nadal susza

Żniwa żytnie w całej Wielkopolsce

Upalna pogoda przyspiesza równocześnie dojrzewanie zbóż. Żniwa skończyły się małe żniwa, trzeba było na lepszych glebach rozpocząć w ubiegłym tygodniu koszenie żyta. Opady deszczu, które w miniony czwartek nawiedziły centralną Wielkopolskę, przyspieszyły się bardzo okopowym. Dotkliwa susza dała się bowiem we znaki ziemniakom i burakom. Niestety, we wschodniej i południowej części Wielkopolski, nie spadła ani kropla deszczu.

W województwie kaliskim średnia opadów do 10 lipca wyniosła zaledwie 2,8 mm, podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie lipca spadło 7,9 mm deszczu. W tej sytuacji od kilku dni trwa tam koszenie żyta na lepszych glebach, m. in. prace te zaawansowane są w gminach Ostrzeszów, Grabów, Odolanów. Oblicza się, że skoszone na terenie woj. kaliskiego ponad 3 500 ha żyta. Równocześnie trwa zbiór rzepaku i jęczmienia ozimego. Dokonano już podorywek na

2000 ha ściernisk rzepakowych, co stanowi 40 procent powierzchni plantacji tej rośliny. Trwa siew poplonów ścierniskowych. Występują, niestety, brak najbardziej poszukiwanych nasion roślin poplonowych lubinu i saradeli. Zbiory siana w drugim pokosie są z powodu posuchy niższe niż przy pokosie pierwszym. Zabieg chemiczny przeciwko stoncom przeprowadzono na całej powierzchni uprawy to znaczy 70 000 ha ziemniaków.

W woj. poznańskim dobiega już końca prace przy zbiorze jęczmienia ozimego. Trwają omłoty skoszonego w 70 procentach rzepaku. Państwowe gospodarstwa rolne rozpoczęły jednofazowy zbiór rzepaku, ponad połowę plantacji omłoci się kombajnami bezpośrednio z pnia. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne w województwie poznańskim dokonały podorywek na ponad 1000 ha. Odstawiły też 4000 ton rzepaku.

Na zdjęciu: koszenie żyta w gminie Nekla.

Fot. — H. Kamza

Ciągle nieustalony termin KBWE

Komitet Koordynacyjny KBWE nie podjął również w sobotę — w związku ze stanowiskiem Mały — decyzji o ustaleniu daty spotkania na najwyższym szczeblu w Helsinkach. Komitet postanowił wznosić obrady w poniedziałek 14 bm. w godzinach przedpołudniowych. (PAP)



Wszystkie maszyny rolnicze w woj. poznańskim są w pełni gotowe do pracy.

krótko

Order Rewolucji dla TASS-a

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, radziecka agencja prasowa TASS została odznaczona w piątek Orderem Rewolucji Październikowej za usługi w dziedzinie propagandy wewnętrznej i za granicznej polityki partii komunistycznej i państwa radzieckiego, za zasługi w szerokim informowaniu narodu radzieckiego i światowej opinii publicznej o życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym socjalistycznego społeczeństwa.

List G. Forda

Prezydent USA, G. Ford przesłał do przewodniczących trzech komisji Kongresu list, w którym wskazuje na konieczność rychłego przeanalizowania ustawy handlowej z 1974 r., która — jak wiadomo — zawiera dyskryminacyjne decyzje w stosunku do ZSRR. Prezydent Ford podkreślił w liście, iż konieczne jest skorygowanie usta-

Spotkanie w Genewie

Radziecki minister spraw zagranicznych A. Gromyko odleciał w sobotę z Genewy do Moskwy. W czasie dwudniowego pobytu w Genewie min. Gromyko odbył dwa spotkania z sekretarzem stanu USA Henry Kissingerem. W toku 12-godzinnych rozmów szefowie dyplomacji radzieckiej i amerykańskiej kontynuowali wymianę poglądów na temat dwustronnych stosunków między ZSRR a USA, ze szczególnym uwzględnieniem problemu ograniczenia strategicznych broni ofensywnych.

Skutki powodzi

Padające od dwóch tygodni ulewne deszcze monsunowe spowodowały w Indiach liczne powodzie. Liczba ofiar śmiertelnych szacuje się na 170 osób. W stanie Uttar Pradesh, gdzie powódź zaleje od tygodnia, poszkodowanych jest blisko 2 mln osób, kilka tysięcy domów zostało zniszczonych, a ponad 100 000 ha ziemi uprawnej znalazło się pod wodą.

Województwo poznańskie ma znacznie zaawansowane sianokosy. Skoszone trawy na obszarze 8 000 ha (20 proc. arealu łąk) i zdołano zwieźć siano z 3000 ha.

W ubiegły piątek rozpoczęto na glebach lepszych w rejonie Nekli i innych gmin koszenie żyta. Do późnych godzin wie-

Dokończenie na str. 2

J. Callaghan przybył do Polski

Wczoraj przybył z wizytą oficjalną do Polski minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii James Callaghan z małżonką. Na gdańskim lotnisku w Rębiechowie, udekorowanym flagami obu krajów, brytyjskiego gościa oraz towarzyszące mu osoby powitał minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

Z lotniska minister James Callaghan i towarzyszące mu osoby udali się na zwiedzanie zabytków Gdańska. Po zwiedzeniu zabytkowego głównego miasta Gdańska minister spraw zagranicznych W. Brytanii James Callaghan udał się wczoraj w godzinach popołudniowych na Westerplatte. Pod pomnikiem Obrońców i Wyzwolicieci Wybrzeża brytyjski gość złożył wiązanek kwiatów opasaną szarfą w barwach narodowych Zjednoczonego Królestwa z napisem „Kuczy polskim bohaterem”.

Następnie minister spraw zagranicznych W. Brytanii na pokładzie wodorostu popłynął do Gdyni.

Podczas zwiedzania basenów Stoczni m. Komuny Paryskiej w Gdyni gości poinformowano o produkcji polskiego przemysłu okrętowego m. in. na zamówienie brytyjskich armatorów.

Z Gdyni goście udali się do Oliwy, gdzie wysłuchali koncertu w wykonaniu prof. Leona Batora na słynnych organach tamtejszej katedry.

W godzinach popołudniowych James Callaghan wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Wybrzeże, udając się do Warszawy. (PAP)

(Na stronie 3 zamieszczamy artykuł poświęcony J. Callaghanowi).

We wszystkich rejonach Rumunii, które ucierpiały od powodzi, trwają wyjątkowo trudne prace nad odzyskaniem pola i sprzętem zboża. Rolnikom pomagają robotnicy, urzędnicy, uczniowie i studenci, a także żołnierze. W wielu miejscowościach prace prowadzone są w wyjątkowo ciężkich warunkach, ręcznie, przy czym poziom wody na polach sięga często pół metra.

Kolejne niepodległe państwo

W sobotę w Sao-Tome odbyła się uroczystość proklamowania nowego, niepodległego państwa — Wysp Świętego Tomasza i Książęcej. Ta była posiadłość kolonialna Portugalii znajduje się w Zatoce Gwinejskiej u zachodnich wybrzeży Afryki Środkowej. Pierwszym prezydentem nowego państwa został 65-letni M. P. de Costa.

Decyzja junty chilijskiej

Chilijska klika Pinocheta ogłosiła decyzję „pozbawiającą” prezydenta Kuby F. Castro, prezydenta tego kraju O. Dorticosa i ministra spraw zagranicznych R. Roa prawa do noszenia odznaczeń chilijskich, które przyznał im zamordowany prezydent Chile, S. Allende.

Poznański Ratusz nocą



Tak wyglądał Ratusz i jego otoczenie podczas pierwszego w Poznaniu pokazu widowiska „Światło i Dźwięk” na St. Rynku. Piszemy o tej imprezie na stronie 3.

Fot. — H. Kamza

„Sojuz” - „Apollo”

Wszystko gotowe do lotu

W południe w poniedziałek 14 bm. za pulpitemi podmoskiewskiego Ośrodka Kontroli Lotów Kosmicznych zasiadzie pierwsza dyżurna zmiana specjalistów biorących udział w kierowaniu historycznym, radziecko-amerykańskim eksperymentem „Sojuz” — „Apollo”.

Do Moskwy przybyła grupa konsultacyjna specjalistów amerykańskich, do Houston

zaś — dzień wcześniej — podobna grupa radziecka. Na pulpitemi w głównej sali ośrodka kontroli pojawiło się 5 różnorodnych telefonów łączących dyżurnych z tłumaczami oraz 4 czerwone — do bezpośredniego kontaktu z Houston.

Depesze polskich przywódców

Z okazji święta narodowego Republiki Francuskiej, przypadającego w dniu 14 bm., pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosowali depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Francuskiej — Valéry'ego Giscard d'Estaing. (PAP)

Z okazji święta narodowego Republiki Irackiej, przypadającego w dniu 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Ahmeda Hassana al-Bakra. (PAP)

Zapowiedź procesu w Atenach

32 byłych oficerów, którzy zajmowali różne stanowiska w policji wojskowej w okresie dyktatury w Grecji, stanowią 7 sierpnia przed sądem wojskowym w Atenach. Zostali oni oskarżeni o torturowanie więźniów politycznych i nadużycie władzy. Sąd przesłucha ok. 150 świadków — byłych więźniów politycznych. Inna grupa, składająca się z 32 byłych policjantów i oficerów, stanie przed sądem cywilnym w Atenach jesienią br.

Izraelski nalot na Liban

Agencja Reutersa powołując się na nieoficjalne informacje ze stoicy Libanu, Bejrutu podaje, że w niedzielę 13 bm. o godzinie 14.30 czasu miejscowego izraelskie samoloty odrzutowe ostrzelały rakietami obóz uchodźców palestyńskich w Ail al-Helwa w Libanie Półd.

Nowy rząd w Argentynie

Pod naciskiem centrali związkowej CGT, przywódców partii opozycyjnych i szeregu polityków peronistowskiej koalicji rządzącej ze stanowiska ministra opieki społecznej Argentyny ustąpił Jose Lopez Rega. Tego samego dnia prezydent Argentyny, pani Maria Estela Martinez de Peron ogłosiła skład nowego gabinetu, do którego poza Lopezem Regą nie weszło dwóch dotychczasowych jego członków: minister obrony Adolfo Savino i minister spraw wewnętrznych Alberto Rocamora. Lopez Regę zastąpił Carlos Villone, resort obrony objął Jorge Ernesto Garrido a spraw wewnętrznych Antonio Benitez. (PAP)

Dokończenie na str. 3

Przemysł i budownictwo w I półroczu

Dodatkowe zobowiązania
załóg różnych fabryk

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE MRL

Z okazji święta narodowego Mongolskiej Republiki Ludowej ambasador tego kraju w Polsce — Jambalan Banzar wydal 11 bm. w Warszawie przyjęcie. Na przyjęcie przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jablonski. Obecni byli również Franciszek Szlachetka, członek Rady Państwa, przedstawiciel kierownictwa MSZ i innych resortów, reprezentanci świata nauki i kultury, dziennikarze. Przybyli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie. PAP

PROMOCJA W AKADEMII
SZTABU GENERALNEGO

12 bm. w zastępczej dla sił zbrojnych uczelni — Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie odbyła się promocja absolwentów. Na sze wojsko otrzymało kolejny zastęp wysoko kwalifikowanych kadr dowódczych i dowódczo-sztabowych.

Aktu promocji dokonał wiceminister obrony narodowej gen. broni Józef Urbanowicz.

Uroczystość zgromadziła b. absolwentów ASG, przedstawicieli warszawskich uczelni oraz dowódców okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych. (PAP)

ĆWICZENIA SOJUSZNICZYCH
WOJSK

Zgodnie z tegorocznym planem szkolenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego w ostatnim czasie, na terenie Śląskiego Okręgu Wojskowego, przeprowadzone zostało kilkunastu ćwiczenie wojsk, z udziałem wydzielonych jednostek Czechosłowackiej Armii Ludowej.

Ważniejsze fragmenty ćwiczenia obserwował minister obrony narodowej PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski wraz z przybyłym w tym celu do Polski ministrem obrony narodowej CSRS, gen. armii Martinem Dzurem. (PAP)

BURMISTRZOWIE
MIAST AMERYKANSKICH
PRZYBYLI DO WARSZAWY

11 bm. przybyła z rewizytą do Polski delegacja burmistrzów miast amerykańskich.

Na lotnisku delegację witali wiceprezydent m. st. Warszawy Czesław Górski oraz przedstawiciele Urzędu Rady Ministrów i MSZ. Obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce — Richard T. Davies.

W czasie pobytu w Polsce burmistrzowie amerykańscy odbędą podróże po kraju. Poza Warszawą goście odwiedzają Gdańsk, Katowice, Kraków Wrocław i Zakopane, gdzie zapoznają się z funkcjonowaniem terenowych władz administracji państwowej, a także z problematyką gospodarki miejskiej. PAP

PIĘĆ ZARZĄDÓW
WOJEWÓDZKICH ZBOWID

W sobotę odbyło się w Poznaniu plenium Zarządu Okręgu Oddziału ZBOWID. Tematem obrad, w których uczestniczył kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Poznaniu, Olgierd Samoliński, była reorganizacja zgodna z nowym podziałem administracyjnym. W miejsce jednego Zarządu Okręgu w Poznaniu powstaną dodatkowe cztery zarządy w nowych województwach, które bezpośrednio będą kierować pracami kół. Do 31 lipca ukończą się zarządy w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile.

Następnie prezes Zarządu Okręgu ZBOWID w Poznaniu — Marian Jakubowicz złożył sprawozdanie z działalności za I półrocze 1975 roku. Na zakończenie swego wystąpienia podziękował wszystkim członkom Plenum, a za ich pośrednictwem całej 41-tysięcznej rzeszy ZBOWID-owców za zaangażowanie się i za codzienny trud, życząc dalszych osiągnięć w pracy organizacyjnej i w życiu osobistym. Ośmiu członków Plenum otrzymało honorowe dyplomy, a ptk. Antoniemu Dziendziakowi wręczono odznakę „Syna Pułku” przyznawaną przez Ministra Obrony Narodowej. (JK)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami małe, nadal ciepło i parno. Temp. maksymalna od 24 do 30 stopni C, wiatry umiarkowane.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

W nowych granicach województwa poznańskiego powstało 219 przedsiębiorstw przemysłowych, w tym szereg wielozakładowych, zatrudniających łącznie 166 700 osób. W I półroczu przedsiębiorstwa te dały produkcję o wartości 41,5 miliarda złotych wykonując operatywne plany tego okresu w 103 procentach i awansując plan roczny w 49,6 procentach.

Ponadplanowa produkcja I półrocza ma wartość 1,2 miliarda złotych. Powstała ona głównie dzięki realizacji zobowią-

zań produkcyjnych załóg, podejmowanych w odpowiedzi na listy E. Gierka i P. — Jarosze- wicza.

Spółród 219 przedsiębiorstw w województwie tylko 9 nie udało się wykonać swych planów, a łączny niedobór towarów i usług z tego tytułu wynosi 188 mln zł.

Przyczyny niewykonania planów przez te zakłady są różne. Największy dłużnik: Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanej Goślinie (jego zadłużenie sięga 125 milionów zł), mógłby wykonać plan, gdyby miał zlecenia eksportowe z „Animexu”. W Poznańskich Zakładach Młynarskich nastąpiło wcześniejsze oddanie do remontu dwóch dużych młynów, m. in. w Sremie. W Poznańskich Zakładach Obuwia „Domena” — wystąpiły kłopoty z eksportem. W Hucie Szkła w Antoninku — planowe zadania półrocza nie zostały wykonane z powodu przestawiania się na nowy asortyment produkcji i niespodziewanej, wysokiej absencji chorobowej załogi.

Głównym zadaniem załóg tych zakładów w II półroczu, będzie odrobienie wymienionych zadłużeń.

Przytłaczająca większość załóg swe planowe zadania półrocza wykonała. Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, że produkcja towarów na rynek rośnie szybciej, niż produkcja w ogóle. Wywiera to korzystny wpływ na poziom zaopatrzenia sklepów.

Nastąpiła też dalsza poprawa relacji ekonomicznych. Dzięki racjonalniejszej gospodarce majątkiem trwałym, materiałami i siłą roboczą, powiększyła się efektywność pracy przemysłu. Niemniej jednak w tej kluczowej dla rozwoju kraju i poziomu życia obywateli dziedzinie istnieją jeszcze pewne rezerwy. Ujawniły to niedawno obrady samorządów robotniczych, za lecając dyrekcjom wykorzystać nie tych rezerw w II półroczu.

Jeśli chodzi o budownictwo, to wykonało ono swe operatywne plany półrocza w 102,8 procentach, realizując warto-

ściowo o 16,1 procent więcej podstawowych robót budowlanych, niż w analogicznym okresie ubr. Niemniej jednak, na niektórych inwestycjach go spodarczych powstały opóźnienia, które w trybie pilnym trzeba będzie odrabiać w II półroczu. Optymizmem napawa natomiast dobre tempo realizacji tegorocznego planu budownictwa mieszkaniowego. Wykonano już 52,6 procent za- dań rocznych. (pch)

Napięta sytuacja w Portugalii

Ustąpienie socjalistów
z rządu koalicyjnego

W piątek nad ranem Portugalska Partia Socjalistyczna ogłosiła, że występuje z rządu koalicyjnego. Agencja Reuters pisze, że decyzja ta nastąpiła po odrzuceniu przez socjalistów uchwały Zgromadzenia Ruchu Sił Zbrojnych z 8 lipca w sprawie struktury, zadań i uprawnień komisji i zgromadzeń ludowych. Przeciwno uchwałom MFA wypowiedzia- ła się także Partia Ludowo-Demokratyczna.

Agencje prasowe zwracają uwagę, że partia socjalistyczna ogłosiła swą drastyczną decyzję po wielkiej manifestacji ludowej, która odbyła się w czwartek wieczorem w Lizbonie na znak aprobaty dla ostat- nich uchwał Rady Rewolucyjnej i zgromadzenia MFA. W przemówieniu do uczestników

manifestacji premier Vasco Goncalves odrzucił zarzuty wysu- wane przez elementy reakcyjne, że jakoby władze wojskowe chciały ograniczyć swobodę działania partii politycznych.

W ogłoszonym komunikacie partia socjalistyczna podaje, że występuje z rządu na znak protestu przeciwko decyzji Naj- wyższej Rady Rewolucyjnej o utworzeniu komisji administracyjnej, która ma zarządzać gazetą „Republica”. Gazeta ta, która była wydawana przez partię socjalistyczną nie ukazywała się od jakiegoś czasu na skutek konfliktu między częścią pracowników drukarni i redakcją a kierownictwem partii. Komunikat partii socja- listycznej głosi, że wznowi ona udział w pracach rządu dopiero wówczas, kiedy pismo znów znajdzie się pod kontrolą socja- listów.

W swoim wystąpieniu prezydent republiki, Costa Gomes, napomknął na destrukcyjną działalność elementów pseudo-rewolucyjnych.

Premier Portugalii, gen. Vasco Goncalves przeprowadził w sobotę rozmowy z licznymi działaczami politycznymi, a m. in. z ministrami bez teki: Alvaro Cunhaem (partia komunistyczna) i Pereira de Moura (ruch demokratyczny) oraz z ministrem spraw społecznych Jorge Carvalhe Sa Borgesem (Partia Ludowo-De- mokratyczna). Jak wiadomo, Rada Rewolucyjna zalecała pre- mierowi zastąpienie w możli- wie najkrótszym czasie mini- strów z ramienia partii socja- listycznej, którzy podali się do dymisji, przez ludzi dobranych „według kryteriów kompeten- cji i patriotyzmu”. (PAP)

W. Schmidt laureatem
konkursu na plakat
VII Zjazdu PZPR

Krajowa Agencja Wydawnicza zorganizowała konkurs zamknięty na plakat z okazji zbliżającego się VII Zjazdu PZPR.

Do udziału zostali zaproszeni najwybitniejsi polscy plakac- ści starszego i młodego pokolenia.

Jury konkursu, rozpatrzyło 18 nadesłanych projektów i przyznało 3 równorzędne nagrody: Jarosławowi Jasińskiemu z Warszawy, Sławomirovi Lewczukowi z Krakowa i Włodzimierzowi Schmidtowi z Poznania. (PAP)

Wygodniej
na wycieczki

Wielkopolskie Przedsiębior- stwo Turystyczne „Przemysław” coraz bardziej rozszerza swe usługi dla wycieczkowicz- ów. Jednym z udogodnień jest akwizycja wycieczek po mieście i całym regionie auto- karami. Przedsiębiorstwo dys- ponuje trzema autobusami — jednym jugosłowiańskim „TAM”-em (46 miejsc siedzą- cych) i dwoma „Auto-Sanami” (po 36 miejsc). Pojazdy te są obecnie w pełni wykorzysty- wane i wszystko wskazuje na to, że do końca sezonu tabor ten nie będzie stał bezczynnie w garażu.

Jak nas poinformowano, naj- prawdopodobnie we wrześniu „Przemysław” otrzyma drugi „TAM”. (c)

Korzystna wymiana doświadczeń

Kubańska delegacja w Kaliszu

W piątek, 11 bm. odwiedziła Ka- lisz delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby. Wśród kubańskich gości obecni byli przedstawiciele władz partyj- nych i administracyjnych z Hawa- ny: Francisco Dorado Prat — se- kretarz Centralnej Komisji Przy- gotowawczej I Kongresu KPK d.s. podziału polityczno-administracyj- nego, Xiomara Fraco Parellada — przedstawiciel KC KPK, Diomingo Gracia Cardenas — przedstawiciel KC KPK, Paul Rodriguez — II se- kretarz KW w Hawanie oraz Rytka Caspinera — dyrektor d.s. metodo- logii w Centralnej Komisji Plano- wania.

Podczas spotkania z władzami po- litycznymi i gospodarczymi Ka- lisza goście zapoznali się z dobro-kiem regionu kaliskiego, a nastę- pie zwiedzili Kaliskie Zakłady Przemysłu Dzielniarskiego „Polo”. Głównym tematem ich zaintereso- wań oraz tematem rozmów z wła- dzami województwa były sprawy z zakresu podziału polityczno-admi- nistracyjnego dużych miast, funkcjonowanie instancji partyj- nych, a także struktura i zadania organów państwowych w dużych miastach. Ze strony kaliskich władz wojewódzkich w spotkaniu udział wzięli: I sekretarz KW PZPR Jerzy Kusiak, wojewoda kaliski Zbigniew Chodyła oraz se- kretarz KW.

W godzinach popołudniowych ku-

bańscy goście udali się do kombi- natu Rolniczej Spółdzielni Produk- cyjnej Nowy Świat, gdzie zwiedzi- li gospodarstwo spółdzielcze oraz tereny uprawne RSP.

Nieprzypadkowo delegacja ku- bańska odwiedziła Kalisz. Według opinii władz centralnych woje- wództwa kaliskie wzorowo było przygotowane do zmiany struktury administracyjnej. Na obecnym eta- pie reformy w Kaliszu sprawy organizacyjne są już rozwiązane za- równo w instancjach partyjnych jak i organach administracji. Świadczy to o tym, że Kalisz do- rzadło do objęcia nowego orga- nizmu administracyjno-gospodar- czego jakim jest województwo. (bp)

Filia HCP
w Żarach

W Żarach na środkowym nadodrzu powstaje filia po- znańskich Zakładów „H. Ce- gliński”. 350-osobowa załoga tej placówki będzie specjalizo- wać się głównie w obróbce de- tali i podzespołów do silników wysokoprężnych lokomotyw spalinowych budowanych w Poznaniu. (PAP)

Odznaczenia
dla prokuratorów

25 lat temu Sejm PRL uchwalił ustawę, która proku- raturze wyznaczyła rolę gene- ralnego strażnika praworządno- ści. Z okazji tej rocznicy 12 bm. w siedzibie Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu od- była się akademii z udziałem przedstawicieli władz partyj- nych i administracyjnych. Pro- kurator wojewódzki w Poz- naniu — Wojciech Kłos wy- głosił okolicznościowy referat, po czym zastępca Prokuratora Generalnego — Jan Krupiński udekorował Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski Antoniego Gosienieckiego i Aleksandra Lewaszkiewicza — wiceprokuratorów Pro- kuratury Wojewódzkiej w Poz- naniu. Dwie osoby otrzymały Złoty i dwie — Srebrny Krzyż Zasługi. Dwanaście — „Hono- rową Odznakę miasta Pozna- nia”, a cztery — odznakę „Za zasługi w rozwoju wojewódz- twa poznańskiego”.

Warto dodać, że zasłużonym prokuratorom i pracownikom prokuratury województwa: ka- liszkiego, konińskiego, leszczyń- skiego i pilskiego Rada Pań- stwa przyznała trzy Złote i je- den Srebrny Krzyż Zasługi, a Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu — 21 odznak „Za zasługi w rozwoju wojewódz- twa poznańskiego”. (y)

Koło brzeski Festiwal
Piosenki Żołnierskiej
zakończony

Konkurs śpiewu marszewego dziewięciu kompanii reprezen- tujących okręgi wojskowe i rodzaje sił zbrojnych Wojska Polskiego oraz pokaz musztry parady w wykonaniu orki- estry wojskowych na stadi- onie sportowym zakończyły 13 bm. IX Festiwal Piosenki Żo- lnierskiej w Kołobrzegu.

W niedzielę Kołobrzeg żył nadal piosenką żołnierską. W festiwalowym amfiteatrze, mie- szczącym ponad 5 000 wid- zów, powtórzony został dwu- krotnie sobotni koncert galo- wy z udziałem laureatów zło- tych i srebrnych pierścieni za- słubinowych. Odbyły się także liczne imprezy towarzyszące. PAP

Telefony
GOSZKA

● Na drodze z Grzebleniska do Sędzin zginął motocyklista P. Sz., który wjechał na drzewo.

● Nieostrożna jazda Bronisława C., była przyczyną wypadku przy ul. Głównej w Poznaniu. Prowa- dzony przez niego samochód mar- ki „Zuk” uderzył w tył zatrzy- mującej się przy czerwonym świe- cie ciężarówce, która odbiwszy się uderzyła w przejeżdżający wózek dziecięcy. U dziecka stwierdzo- no wstrząs mózgu. Straty przy sa- mochodach szacuje się na 10 000 zł.

● W Lesznych w woj. ka- liszkim spłonął w jednym z indy- widualnych gospodarstw budynek mieszkalny i stodoła. Straty szacu- je się na 40 000 zł.

● Samozapalenie się było przy- czyną pożaru w Swiniarach w po- bliżu Gniezna. Spłonął tam ce- ściowo stóg siana o wartości 35 000 złotych. (b)

szowskiego „Budomaszu” jeśli się wybudować w Ka- lonadplanowo stację ob- „Fiata”. Z ostrowskich do- dów „Mera-ZAP-Mont” szło zobowiązanie o wy- kowaniu dodatkowego pro- serca. Pracownicy tego pro- siębiorstwa podjęli się po- to dokonania przeróbki i- dartowej karetki pogodo- na pojazd o przeznacze- reanimacyjnym.

Pracownicy znanej Pła- skiej Fabryki Aparatury myślni Spożywczych „Spon- wykonal 15 dni przed te- nem urzędzenia do prod- białka spożywczego z or- zmów morskich. Przele- one zostaną Fabryce Spożywczych w Gdyni. To- bowiązanie wykonane za- w odpowiedzi na list i S- tarza KC PZPR i Prem- skierowany do załogi „So- szu”. Pracownicy tej fab- w pełni wywiązali się z- tych zobowiązań dodatko- i obecnie przystąpili do- zacji dalszych zobowiązań- tości około 1,5 mln zł. (c)

Nadal susza

Dokończenie ze str. 1
czornych pracują na polach- powiązanki SKR Niekla.

W woj. pilskim rozpo- się również duże żniwa. N- gminie Drawsko skoszono 30 procent żyta. Nie udało- uniknąć spiętrzenia prac- wych, gdyż zboża i rzepak- rzwały równocześnie. Skoso- 40 procent plantacji rzepa- wych, odstawiając pierw- ny ziarna. W gospodarst- państwowych rozpoczął- kombajnowy zbiór jęczmie- ozimego. Akcja żniwna p- biega bez większych zakłó- a choć brakuje jeszcze k- części zamiennych do 3 b- bajnów oraz cieniowego do- do sнопowiązań, pozna- „Agrom” obiecuje szybki- stawy po złożeniu zamów- W tej fazie żniw nie wysz- maszyn są wykorzystane- kombajny przyjdzie czas- ło 20 lipca.

Żniwa żytnie trwają już- lżejszych glebach wojew- konińskiego i leszczyńskiego- (emp, zt. z)

Zmarł
prof. S. Kulczyński

12 bm. zmarł w 81 roku- prof. dr Stanisław Kulczyński- wybitny biolog-botanik, dział- polityczny i państwowy.

Pracę naukową rozpoczął- dzinnym Krakowie kontynuow- Uniwersytecie we Lwowie. W- sie okupacji hitlerowskiej P- czyński przebywał w Krak- gdzie w warunkach konspi- nych prowadził pracę nauko- tajne nauczanie.

Bezpośrednio po wojnie- czął działalność polityczną. Z- mienia Stronnictwa Demokra- nego wszedł w 1946 r. do Kraj- Rady Narodowej. Od roku- nego był posłem na Sejm, a w- tach 1952—1955 — wicemarszał- Sejmu. W 1957 r. wybrany- zastępcą przewodniczącego- Państwa.

Prof. St. Kulczyński był zna- w kraju i za granicą działac- ruchu pokoju. M. in. był on- gospodarzem Kongresu Intelle- stów w 1948 r. we Wrocławiu. W- tach późniejszych był przewod- eym Ogólnopolskiego Komite- koju i członkiem biura Świat- Rady Pokoju. St. Kulczyński- długoletnim przewodniczącym- SD, a następnie honorowym- sem Stronnictwa Demokratycz- nego.

W 1971 r. został wybrany- przewodniczącym CK FJN.

Odznaczony Orderem Bud- cych Polski Ludowej, Krzyż- Wielkim Orderem Odrodzenia- ski, Orderem Sztandaru Pra- klasy. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grun- waldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kole- gium: Marian Flejsierowicz (zastępca re- daktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red- naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja naczna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

RSW. Telefon: Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przed- siębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książ- ki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwi- rzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-2

LUDZIE I WYDARZENIA

Brytyjczy biografiści, nawiązując do meżów stanu o wysokich drzewach genealogicznych i w przyrodzie Wielkiej Brytanii, zwykli twierdzić, iż Leonard James Callaghan pochodzi z irlandzko-dewońskiej rodziny tradycyjnie marynarskiej. Jeśli wszakże dziadek ze strony matki był bezspornie cięślią okrętową, to mity o marynarstwie przodkach po mieczu sam Callaghan demontuje żartobliwie: „ojciec mawiał do matki, iż cała rodzina przebywa w Australii lub w więzieniach...”. Z cechującym go też poczuciem humoru, zapewniającym mu najpopularniejszy w przydomkach — „słonecznego Jima”, Callaghan opowiada także: ojciec, podoficer marynarki, w roku 1911, za namową świeżo poślubionej małżonki, wycofał się w ostatniej chwili z uczestnictwa w sławnej wyprawie Scotta do Biegu na Południowego, dzięki temu nie zginął, zaś ku dzisiejszemu utraceniu torysów 27 marca 1912 urodził się mu syn.

Ojciec jednak zmarł, kiedy James miał zaledwie 9 lat. Ponieważ matka otrzymała rentę wdową po strażniku nadbrzeżnym wynoszącą zaledwie 10 szylingów tygodniowo, Jim w 12 roku życia został gońcem posła labourzystowskiego, a w 16 — urzędnikiem służby podatkowej. Wkrótce też poznał w szkole niedzielnej swą przyszłą żonę.

Ponoć pierwszy raz został delegatem związkowym tylko dlatego, że nikt inny nie chciał jeździć do Canterbury na zebrania, a związek płacił za przejazd. Ale ponieważ dał dowody swych zdolności, sumiennosci i samouckiej, intensywnie pogłębianej wiedzy, w wieku 24 lat został już wybranym zastępcą sekretarza związku urzędników. I choć po wybuchu II wojny światowej wstąpił ochotniczo do marynarki, a Dzień Zwycięstwa zastał go porucznikiem, dowódcą okrętu podwodnego działającego na Pacyfiku — już w roku 1945 został posłem z okręgu Cardiff. Początkowo w Izbie Gmin siedział i słuchał. „Nigdy — relacjonuje — nie słyszałem tak błyskotliwych wypowiedzi. Siedziałem i chłonałem je. Później dopiero miałem dostarczyć, że różne osoby miały różne teksty na różne dni i

że... nie zawsze miały rację”. Szybko daje dowody zdolności potęgowanych intensywnym samokształceniem. I kiedy w roku 1947 obejmuje funkcję parlamentarnego sekretarza w ministerstwie transportu, rozpoczyna się jego wielka kariera. Ma zaledwie 36 lat, kiedy zostaje przedstawicielem Wielkiej Brytanii w Radzie Europejskiej, a więc zostaje pasowany na polityka wysokiego rangi. A że zarazem jest niezwykle uzdolnionym taktikiem partyjnym oraz mistrzem w porozumiewaniu się z przeciwnikami, szybko staje się jednym z najbardziej popularnych ludzi w Partii Pracy. Kiedy w okresie opozycji labourystów głosowano nad obsadą stanowisk w „gabinetach cieni”, Callaghan nie zszedł nigdy poniżej piątego miejsca na liście politycznej popularności.



Od roku 1957 kiedy wszedł do zarządu Labour Party, na dłuższy okres zajmując tam wpływowo stanowisko skarbnika, definitywnie umocnił swą kluczową pozycję. Wprawdzie w roku 1963, po śmierci szefa partii Hugh'a Gaitskella, będąc jednym z trzech kandydatów na następcę, został pokonany przez Harolda Wilsona i Georga Browna. Lecz w rok

później, po zwycięstwie wyborczym labourystów, Wilsonowi właśnie Callaghanowi powierzono funkcję kanclerza skarbu, a w gabinecie utworzonym w 1967 roku resort spraw wewnętrznych. I Callaghan dał wtedy dowód, że potrafi być nie tylko „Słonecznym Jimem”, lecz także „Big Jimem” — twardym politykiem, którego ciepły uśmiech służy często jako maska lub broń. I choć lewe skrzydło partii było do tego czasu przekonane, że Callaghan będzie jego reprezentantem, zajmował on niezmiennie stanowisko centrystyczne ze skłonnościami prawicowymi.

Po nieoczekiwanej porażce Wilsona w roku 1970 i objęciu władzy przez konserwatystów, Callaghan — choć zaczął piastować zarobkowe stanowisko dyrektora banku — wciąż pozostał w czołowej ekipie Labour Party i uważany był za najważniejszego kandydata na przywódcę partii po Wilsonie. A od roku 1973 — kiedy został przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Labour Party, automatycznie został w „gabiniecie cieni” przewidziany na przyszłego ministra spraw zagranicznych.

Po zwycięstwie wyborczym labourystów w roku 1974 przejął to wyjątkowo trudne zadanie. Wszystkie bowiem najbardziej palące problemy polityczne i gospodarcze Wielkiej Brytanii, odziedziczone w spadku po konserwatywnym rządzie Edwarda Heatha, uzależnione były od polityki zagranicznej nowego rządu. Jako jej sternik Callaghan okazał się wierny swemu centryzmowi o skłonnościach prawicowych. Jest rzecznikiem umiarkowania sojuszu atlantyckiego, zacieśniania stosunków między Wielką Brytanią a USA. Ale jednocześnie jako pragmatyk polityczny, w dodatku doskonale wyczuwający trendy nastrojów wyborców, uwzględniając je w swych poczynaniach, okazywał większą aniżeli Wilson aktywność w budowie nowej tendencji w polityce światowej — odprężenia, a więc i niezbędnej dla tradycyjnych pojęć imperialistycznych wkroczenia na tory zbliżenia z krajami socjalistycznymi. Jego po był w Polsce będzie niewątpliwie służył intensyfikacji procesu odprężenia.

Plenum WK FJN
 W ubiegłym tygodniu w sali klubowej Domu Kultury im. L. Kruczkowskiego w Pile odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Przewodniczącym WK FJN wybrany został Aleksander Wiza, dyrektor Przedsiębiorstwa Naprawy Transportu Leśnego w Trzciance, długoletni działacz PZPR. Jego zastępcami zostali: Stefan Adamczyk (bezpartyjny), Alfred Jeske (przewodniczący WK SD) i Janusz Paluchowski (prezes WKW ZSL). Zarówno w referacie programowym Aleksandra Wiza, jak i w wyświeśleniach dyskusyjnym zaakcentowana została konieczność wspólnej pracy działaczy FJN na rzecz integracji wszystkich mieszkańców ziem, które znalazły się w granicach woj. pilskiego oraz sprawnego przeprowadzenia tegorocznej akcji żniwnej, stanowiącej egzaminy ze społecznego zaangażowania i prawdziwie obywatelskiej postawy. (r)

Kolejny sukces górników Pątnowa

W ubiegłym tygodniu na odkrywcę Pątnów pobito rekord dobowy zdejmowania nadkładu — w ciągu jednej doby zdjęto tu 77 030 metrów sześciennych ziemi. Dotychczasowy rekord — 74 000 — również należał do górników Pątnowa.

Jest to obecnie najlepsza odkrywcza w kopalni Konin, która pomyślnie realizuje swoje zadania, a nawet je wyprzedza. Do uzyskania tego doskonałego wyniku w największym stopniu przyczynił się oddział PGN-1 pracujący w tradycyjnym systemie transportu kolejowego oraz oddziały zwalowania przewoźni.

Nowy urok zabytków

Rok poznańskiej Starówki znany jest nie tylko mieszkańcom miasta, lecz licznyemu turystom, którzy tu właśnie zaczynają zwiedzanie Grodu Przemysława. Obok kościołów na wieży ratuszowej które w południe gromadzą tłumy widzów, Stary Rynek prezentować będzie dwa razy w tygodniu wieczorne widowisko plenerowe. „Światło i Dźwięk” czyli — renesansowe zabytki w gamie światła i reflektorowych, oglądane przy stylowej muzyce instrumentalnej i chóralnej.

Inicjatywa stworzenia widowiska tego typu — mającego swoje wzory w imprezach francuskich, lecz w Polsce pierwszego — powstała w lutym roku 1973 na spotkaniu byłego prezydenta Poznania, a obecnie wojewody poznańskiego — Stanisława Cozasa z kierownictwem Politechniki Poznańskiej i poznańskim Zarządem Dróg i Mostów, któremu przypadła rola bezpośredniego inwestora. Dokumentację na naświetlenie spektaklu wykonało Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu w konsultacji z Katedrą Akustyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, natomiast aparaturę do nagrywania i odtwarzania dźwięku — Instytut Automatyki Politechniki Poznańskiej. Opracowanie muzyczne widowiska „Ratusz Poznański” jest dziełem zmarłego niedawno kompozytora, Ryszarda Gardo. Po jego śmierci konsultacje muzyczne przejął Zenon Andrzejewski z Polskiego Radia oraz dyrektor Teatru Polskiego, Roman Kordziński. Autorem scenariusza i oprawy plastycznej jest artysta-plastyk Zbigniew Bednarowicz. Duży wkład w realizację spektaklu włożyli pracownicy kierownictwa robót elektrycznych pod kierunkiem brygadzysty Jana Krzemieńskiego.

Po ponad 2-letnich pracach przygotowawczych, w których wzięli udział także: Pracownia Sztuk Plastycznych, Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt”, poznańskie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 i

„Światło i Dźwięk” na poznańskim Starym Rynku

Konserwator Zabytków Miasta Poznania — w piątkowy wieczór odbył się pierwszy pokaz widowiska „Światło i Dźwięk”. Zgromadził on tłumy poznańskich, którzy przybyli na Stary Rynek oraz przebywających w grodzie nad Wartą turystów polskich i zagranicznych. Obecni byli: prezydent Poznania — Władysław Słoboda oraz wicewładza poznańska — Romuald Zysnarski.

Z wybieciem na wieży ratuszowej godziny 21, światła 240 reflektorów zaczynają ogarniać piękną fasadę wschodnią Ratusza. Słuchając muzyki renesansowej, barokowej i klasycznej — widzowie mogą na nowo odkrywać urok perły polskiego Odrodzenia. W pełni światła ukazują się kolejno loggie uwieńczone wieżyczkami, koronkowa attyka, stare zegary, kartusz z monogramem Stanisława Augusta Poniatowskiego i — na samej górze — historyczny orzeł. Reflektory skierowują dalej uwagę widzów na przegięcie studni z Prozerpiną i kamieniczki budynków.

Spektakl, który będzie powtarzany w soboty, niedziele i dni świąteczne — trwa 34 minuty. Z czasem — jak zapowiedział główny koordynator „Światła i Dźwięku”, I wiceprezydent Poznania Andrzej Wituski — widowisko zdyktalizuje się, obejmie większą część zabytkowej zabudowy i zyska zmienioną ilustrację muzyczną.

Pierwsze wrażenia z piątkowego spektaklu, nagrodzonego spontanicznymi oklaskami przez zgromadzoną publiczność, były jednoznacznie dodatnie. Poznań, miasto międzynarodowych i krajowych targów, licznie odwiedzane przez turystów zyskuje w „Świecie i Dźwięku” powtarzalnie widowisko, pomnażające uroki Starego Miasta. (gra)

„Sojuz” - „Apollo”

Dokończenie ze str. 1
 wejdą one w strefę widoczności radiowej poszczególnych stacji obserwacyjnych.

Radziecki kierownik lotu „Sojuz” — „Apollo” kosmonauta Aleksiej Jelisiejew poinformował dziennikarzy zwiedzających ośrodek, że pod czas trwania lotu w sali tej przebywa ok. 25-30 specjalistów. Obserwują oni funkcjonowanie różnych systemów statku oraz stan zdrowia załogi. Tu również znajdują się miejsca dla kierownictwa lotu, które podejmuje kluczowe decyzje. W razie potrzeby, każdy ze specjalistów siedzących przed czterema monitorami (jeden z monitorów służy do prowadzenia konwersacji ze znajdującymi się piętro niżej komputerami) może bezpośrednio kontaktować się z odpowiedzialnym jego dziedzinie ze spolem z grupy wsparcia. Łączy nie na jednej zmianie, która w przypadku lotu „Sojuz” — „Apollo” będzie trwać po 12 godzin, pracuje 150 osób.

Wszystko jest gotowe do podjęcia pracy — stwierdził A. Jelisiejew.

Podczas wieczornej konferencji prasowej w Moskwie, kierownik biura prasowego lotu „Sojuz” — „Apollo” stojący na czele wydziału prasy radzieckiego MSZ, Wsiewołod Sofin, poinformował dziennikarzy, iż w sobotę na Kosmodromie Bajkonur dokonano połączenia części czołowej rakiety ze statkiem „Sojuz” oraz sprawdono instalacje elektryczne.

Niedziela poświęcono na dalszy przegląd instalacji elektrycznej rakiety nośnej „Sojuz”, badania lekarskie kosmonautów oraz prace nad dokumentami pokładowymi. 13 bm. na drugie wyrzutu w Bajkonurze stanęła gotowa do startu rakieta z drugim „Sojuzem”. PAP

W portowej dzielnicy Rostocku (NRD) jest restauracja, urządzona i umeblowana w stylu marynarskiej tawerny. Uroku dodają jej porozwieszane pod sufitem modele pirackich statków, latarni morskiej, jakiegoś mylna diabelskiego oraz zamontowany na buciec autentyczny dzwon okrętowy. Do „Zur Kogge” — tak się nazywa lokal — ze względu na tę egzotykę zaprosił mnie kiedyś wieczorem kolega po piórze. I nie żałowałem, choćby dlatego, że byłem tam świadkiem takiego oto zdarzenia:

W pewnym momencie, a było już blisko północy, jeden z dwóch podających do stołów kelnerów uderzył w ów dzwon — zrobiło się ciicho — i oznajmił, wskazując któryś ze stołów: ci trzej panowie nie będą więcej obsługiwani i są proszeni o opuszczenie lokalu!

Co się stało? Wyjaśniono mi, że najwidoczniej dosyć już wypili i zachowywali się, zdaniem kelnera zbyt głośno. Gdy kelner powtórzył wezwanie (po ponownym uderzeniu w dzwon), wyprośzeni w ten sposób mężczyźni, o wyglądzie pracowników portowych lub marynarzy, nie próbowali oponować. Ubrali się i wyszli.

Inne zdarzenie, tym razem z rodzinnego podwórka. Do Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu przekazaliśmy skargę czytelnika na niemrawą obsługę w jednym z większych urzędów pocztowych, zatrudniającym czterech pracowników. Po jakimś czasie

DOPIT zawiadomiła redakcję, że opisany w liście dzień przypadł przed świętem i w dodatku przed końcem miesiąca, na poczęcie panował więc szczególny ruch. Jej naczelnikowi zwrócono jednak uwagę by na przyszłość w podobnych sytuacjach wykazywał więcej inicjatywy oraz zaradczyność i nie dopuszczał do powstawania nadmiernych kolejek przy okienku.

Od czytelników otrzymaliśmy w krótkim odstępie



czasu dwa listy ze skargami na jeden z bardziej reprezentacyjnych poznańskich lokali — kawiarnię „W-Z”, podlegającą Oddziałowi Restauracji Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego. Pierwszy z listów (opublikowaliśmy go w „Opiniach — Polemikach — Odpowiedziach” z 24. V. br. pod tytułem „Nauka (?) za wodą”) wytykał brak nadzoru nad złą pracą uczennic, zatrudnionych w ogródku „W-Z” w którąś z niedziel. Autorka drugiego listu opisała sytuację w tym lokalu podczas godzin dancinowych: zbyt ciasno ustawio-

ne stoliki, prawdziwy „magiel” na parkiecie, porozbijane szkło na posadzce (którego nikt nie uprzątał), zaczepiający i postępujący się plugawym językiem pijacy, nawet rękoczyn między gośćmi.

Niewłaściwą pracę uczennic i brak nad nimi nadzoru dyrekcja Oddziału Restauracji tłumaczyła w piśmie do redakcji niedoborami w zatrudnieniu. Postulując się uczniami — czytamy — „to półśrodek, ale wychodzi z założenia, że lepsze to, aniżeli zamknięcie ogródka (...). Brak opieki

nad gastronomicznymi uczniami spowodowany był tym, że „pracownik gastronomiczny musi również otrzymać należny mu dzień wolny i z takiego dnia wolnego korzystał instruktor w opisanym dniu, przez co uczniowie pozbawieni byli częściowo opieki (...).”

Na drugą ze skarg ta sama dyrekcja odpowiedziała, że nie jest zaskoczona listem w sprawie atmosfery w kawiarni „W-Z”, gdyż: niestety, wielu gości, posiadających bony konsumpcyjne, wprowadza dodatkowo osoby, które wywołują zamieszanie i powodują na sa-

li taki tłok, że kelnerzy z trudem przedostają się do stoików; stłuczonego szkła nie sprzątają kelnerzy, lecz specjalny personel, zatrudniony na zapleczu (autorze skargi nie chodziło o to, kto powinien usunąć szkło, lecz o to, że nikt się do tego nie wziął); „W-Z” — tu przytaczamy fragment pisma z PPG in extenso: „w statystyce przoduje w interwencjach MO, co ze względu na charakter zakładu wy daje się co najmniej dziwne”.

Nie tylko zatem goście pragnący bawić się w kul-

Jest nim sprawa operatywności osób, którym powierzono funkcję kierowniczą. Czy bowiem aż dyrektorzy dużych przedsiębiorstw (jak poczta, gastronomia i inne) mają zajmować się np. doraźnym usprawnianiem obsługi w gościnnych zwiększonego napływu klientów (na pocztę, do PKO, biura, sklepu itp)? Lub wyznaczaniem zastępców za nieobecnych instruktorów? Albo nadzorowaniem by portierzy prawidłowo i sumiennie wykonywali swe obowiązki przy wejściu, a personel uprzątał z podłogi rozbite szkło, zanim ktoś poślizgnie się na nim i złamie nogę?

Odpowiedź na te pytania może być tylko jedna: na to są kierownicy (ich zastępcy), bezpośrednio przecież odpowiedzialni za wszystko, co się dzieje w obrębie placówki, działu, referatu.

Co jednak powoduje, że w niektórych spośród nich wyraźnie stępiła się wrażliwość na balażan i niedociągnięcia? Może z czasem przywykli do wygodnego przyjmowania oszu? A może pozostawia się tym ludziom za mało samodzielności działania? Może wreszcie nie potrafią bez oglądania się na zwierzchność podejmować decyzji i poczuwać się do obowiązku rozwiązywania codziennych trudności oraz radzenia sobie w różnych okolicznościach?

Historyjka z „Zur Kogge” poucza, że nawet bez kierownika można działać skutecznie.

TUTEJSZY
 *) statek, nawa, koga (ze średnio-wiecznej łaciny: coga).

Kierować znaczy także odpowiadać

TEATRY

POZNAN Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ: Notec: „Rzeka pływająca dla zakochanych”. CZARNKOW: nieczynne. GNIENIOW: Polonia: „Zew krwi”. Lech: „Miłość szesnastolatki” i „Dzielnicy szeryfów Lucky Luke”. GORA: nieczynne. GOSTYN: nieczynne. JAROCIN: „Ułana” wódz Apa- czów”. KALISZ: Oaza: „40 karatów”. Stylowe: „To ja zabijem”. KĘPNO: nieczynne. KOŁO: „Romanca o zakocha- nych”. KONIN: Górniki: „Dzieje grze- chu”. KOSCIAN: nieczynne. KROTOSZYN: nieczynne. LESZNO: „Britannic w niebez- pieczeństwie”. NOWY TOMYSL: nieczynne. OBORNIKI: nieczynne. OSTROW: Słonec: „Nieuchwytny morderca” i „Cenny łup”; Roma: „Bądź z nim szczęśliwa” i „Mi- chał Strogow kurier carski”. OSTRZESZÓW: „Jak rozpęta- łem II wojnę światową”. PILA: Iskra: „Dzieje grzechu”; Koral: „Mściciel”; Sokół: nieczyn- ne. PLESZEW: nieczynne. RAWICZ: nieczynne. SŁUPCA: nieczynne. SREM: Słonec: „Kochankowie roku pierwszego”; Klubowe: nie- czynne. ŚRODA: nieczynne. SZAMOTUŁY: „Los generała”. SYCÓW: nieczynne. TRZCIANKA: nieczynne. TUREK: „Urodziny Matyldy”. WAŁCZ: „Nieuchwytny mor- dera”. WIERUSZÓW: nieczynne. WSKOWA: nieczynne. WYRZYSK: nieczynne. WAGROWIEC: nieczynne. WRZESNIA: nieczynne. ZŁOTÓW: „No i co doktoru”

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Melodie na- zych „przysięgi”: 8.25 „Chwila prawdy” — pow.: 8.35 Gra Zespół Rozgłośni Opolskiej; 9.05 Wakacje z przebojem; 9.30 Ludowe rytmy Fracji; 10.10 Lato z Radiem; 12.25 Zielona Góra na muzycznej an- tenie; 13.15 Słoneczna chłopa studen- cka; 13.15 Rym, rynek reklama; 13.30 Katalog Nowości; 13.35 Bar- kof; 14.05 Z cyklu: „Wiel- ci tancerze i śpiewacy”; 14.30 „Lato z muzyką”; 15.10 Mały kon- cert symfoniczny; 15.35 No- wości muzyki instrumentalnej; 16.11 Propozycje — „Listy prze- bojów”; 16.35 Z płyt: Andy Wil- liamsa; 17.10 Radiokurier; 17.20 Syl wetka kompozytora — Jerzy Bi- set; 18.10 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 20.05 Naukow- cy — rolnikom; 20.20 Interwiew; 20.50 Słynne tanga gra Orkiestra Jacquesa Cahana; 21.15 Wiedeń- skie echa muzyki; 22.15 Muzy- ka ludowa Wschodu — Indie; 22.30 Propozycje i zapraszam; 22.45 Mini recital Gilberta Beaud; 23.10 Muzyka na estradach świata.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny dialog; 8.30 My 75 — aud. Studia Młodych; 8.45 Węgierska muzyka lud.; 9.10 Grezaniow — Sonata na wiołonce i fortepian op. 113; 9.20 Opolskie propozycje muzy- ckie; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Wspomnienia” — o moim pokar- mem” opow. K. Filipowicz; 10.20 Śpiewa Chór PR; 10.40 Sprawy co- dzienne — sprawy rodzinne; 11.30 Kregu muzyki romantycznej; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Mel. z Kujaw; 12.30 Czas do- brych gospodarzy; 13 „Sztuka dnia dzisiejszego”; 13.20 Z archi- wum francuskiej piosenki; 13.35 „Złoty wiek” frag. opow. J. Supervielle’a; 14 Wiedeńskie ta- nele; 14.15 Śladami inwestycyjnych miliardów; 14.40 Z cyklu „Pieśni i Tańce świata”; 15 Radioteatr: 15.10 Organizacja i zarządzanie; 15.20 An- tenna młodych; 15.30 Radiopress; 15.35 Poznański koncert żywe; 15.40 Zapraszamy do myślenia — dyskusja; 19 Z nagrań zespołu „Ars Antiqua de Paris”; 19.15 Lek- cja J. angielskiego; 19.30 „Wieczór nad Sekwaną” magazyn lit.-muzycz- ny; 20.30 Koncert muzyki franc.; 21.55 Teatr PR Studio Współczesne „Tygrys pana Słopa” słuch. B. Mazessa; 22.40 Dzieła Tadeusza Bairda; 23.15 Telemat: Koncert g-dur; 23.40 Herbie Hancock daw- nie i dziś.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA PROGRAM WŁASNY na UKF 69.74 MHz: 16.15 Program stereofoniczny.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz pływ.; 8.30 Co kto lubi; 9 „W poszu- kiwaniu straconego czasu” — pow.; 9.10 Tyłko po francusku; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Nat „King” Cole spie- wa z orkiestrą Ralpha Carmochea; 10.50 „Przekleństwo miasto” — pow.; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Zwie rodzinne — mag.; 11.50 Nat „King” Cole spiewa z orkie- strą Dave Cavanaugha; 12.25 Za- kładnicza; 13 Powódka z rozryw- ki; 13.45 Czytamy pamiętniki — George Sand „Dzieje mego ży- cia”; 14 Lato w Filharmonii: Było klawesynów wielu...; 14.40 Okru- chy przyrody; 14.50 Nat „King” Cole — trio; 15.10 W kregu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 Graja słynne orkiestry rozrywko- we; 16.15 Pod dachami Paryża;

Z wiejskich szlaków

„Urodził się listonoszem”

Codziennie tą samą trasą wyrusza w objazd swo- jego rewiru. Torba jak zwykle wypchana listami. Od tego gazety, przekazy. Czasem na bagażniku „Komara” trze- ba przewieźć mniejszą paczkę. Spotkaliśmy go właśnie na tej trasie, gdy skwar lał się z nieba. W cieniu drzewa usi- ował coś naprawić przy swoim motorowerze. Z torby wysta- wały gazety. Zaskoczony pro- wadził.



Franciszek Rybicki Fot. — H. Kamza

pozycją zrobienia mu zdjęcia, większą rozmowność okazał dopiero wtedy, gdy nadjechał z przeciwnej strony jego młody kolega.

ODPOWIADAMY

M. G. — Przyznajemy Pani rację. Na temat uprzejmości piszemy stale. Za list dziękujemy.

J. J. Poznań — Prosimy zgłosić się w naszej redakcji p. 58 ul. Grun- waldzka 19 po odbiór wyjaśnienia z Urzędu Miejskiego Wydz. Komuni- kacji. (2076).

Fr. Kramer, Puszczykowo — W sprawie „chorujących” gladioli, ra- dzimy zwrócić się do Stacji Kwa- rantanny Ochrony Roślin w Poz- naniu ul. Ogrodowa 5. (2253)

Zofia M. Luboń — Wszelkie spra- wy związane z pracami chałup- niczymi należy załatwić w Wydzia- le Zatrudnienia w Poznaniu, ul. Zamkowa 1/2 pok. 8 II p. w dniach; wtorki i czwartki od godz. 8-15. (2247)

Rodzice mogą spokojnie pracować



Nadszedł gorący okres żniw. Zatrudnieni przy nich w gospo- dactwach PGR mogą spokojnie pracować, gdyż ich dzieci po- zostają pod troskliwą opieką. Za- pewnia ją 208 przedszkoli czyn- nych cały rok, a na okres żniw wzmocnionych dodatkowym per- sonalem. Nadto organizuje się klonie, z których skorzysta po- nad 9 000 dzieci oraz półkolon- ie (w miejscu zamieszkania) dla ponad 5 000 dzieci. Czynne są również dwie placówki specjali- styczne, w Białejewku — dla dzie- ci uprawiających lekkoatletykę (skierowani tu zostają zwycięzcy spartakiad pegeerowskich oraz ci, którzy wyróżniają się osiąga- nymi wynikami sportowymi) i w Dziekanowicach, nad Jeziorem Lednickim gdzie przebywają dzie- ci zdrażające zamilowania arty- styczne.

Na zdjęciu: dzieci z przedszkola w Kombinacie PGR Bieganowo, w czasie zajęć na placu zabaw. (za) Fot. — H. Kamza

ci uprawiających lekkoatletykę (skierowani tu zostają zwycięzcy spartakiad pegeerowskich oraz ci, którzy wyróżniają się osiąga- nymi wynikami sportowymi) i w Dziekanowicach, nad Jeziorem Lednickim gdzie przebywają dzie- ci zdrażające zamilowania arty- styczne.

16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszu- kiwaniu straconego czasu” — pow.; 17.15 Kiermasz pływ.; 17.40 Reportaż pt. „Tam, gdzie była Bastylia”; 20.45 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Kwadrans dla J. Muniaka; 19 „Noce i dnie” — pow.; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.11 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 20.15 Śpiewają Cztery Brodaczki; 20.25 Nie czytać! — to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinie; 21.45 „Hugonoci” — opera tygodnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Maxime le Forestier; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności; 23.05 Spotkanie z Georgesem Mou- staki; 23.45 Program na wtorek;

23.50 Śpiewa Mary Hopkins. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 14.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw” — pro- gram województwa gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyń- skiego; 17 — „Echo stadionu”; 17.25 — „Telefery TV Dziewcząt i Chłopców”; 18.15 — „Między Szko- łą a Walią”; 18.45 — Studio „So- juz”; 19.00 — „Apollo”; 19.20 — Dobra- noc i Dziennik (kol.); 20.20 — Teatr Telewizji; Aleksy Arbuzow — „Opowieść starego Arbatu”. Re- żyseria — Józef Słotwiński; 22.05

Wielki konkurs na sprawne żniwa

Województwo konińskie staje do współzawodnictwa

Rolnictwo przeżywa najgorę- szy okres — żniwa. Od tego jak będą przebiegać te prace o ogromnym znaczeniu dla gos- podarki żywnościowej, zależą będą także przyszłoroczne zbior- ry. Bo żniwa to nie tylko sprzęt zół i pasz. To także wiele prac decydujących o następ- nych latach. A więc sprawnie i szybko przeprowadzone omo- ty, podorywki i siew poplonów. Obecnie, w miarę postępu me- chanizacji prac organizacyjnej sku- pu i zaopatrzenia rolnictwa bar- dzo ważną rolę przebiegu wsze- lich prac polowych jest rola organizacji i instytucji gospo- darczych. Wszyscy dokładają starań aby ten trudny egzamin wypadł jak najpomyślniej. Ma- jąc to na względzie wojewoda koniński ogłasza konkurs z na- gradami na najlepszych kombajnistów i traktorzystów swo- go terenu w czasie tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej, a redakcja „Głosu Wielkopolskie- go” oddaje swoje łamy dla spo- laryzowania tego współza- wodnictwa.

A oto regulamin konkursu:

We współzawodnictwie mogą wziąć udział wszyscy kombaj- niści i traktorzyści zatrudnieni w spółdzielniach kółek rolni- czych i rolniczych spółdziel- niach produkcyjnych oraz wszystkie SKR-v. Ustala się następujące normy wykorzy- stania poszczególnych maszyn: — dla kombajnistów pra- cujących na kombajnach ty- pu „Bizon” lub „Vistula” — 200 godzin — na snopowiązałkach — 110 godzin.

Przy ocenie wyników kon- kursu dla spółdzielni kółek ro- lnich uwzględniane będą na- stępujące elementy:

✱ przystąpienie do współza- wodnictwa indywidualnego wszystkich kombajnistów i traktorzystów zatrudnionych w kampanii żniwno-omłotowej;

✱ największa średnia liczba godzin przepracowanych na kombajnach i snopowiązał- kach;

✱ wykonanie podorywek sprzętem własnym na areale minimum 25 proc. powierze- ni zół w rejonie działania;

✱ największy wskaźnik roz- siewu wapna w tonach;

✱ najmniejsza liczba skarg i reklamacji na terminowość i jakość wykonanych usług;

✱ największa liczba godzin przepracowanych przy omo- tach bezpośrednio na polu w terminie do 31 sierpnia 1975 roku.

Na zwycięzców — kombaj- nistów i traktorzystów — czeka- ją następujące nagrody indy- widualne: dwie pierwsze — te- lewizory kolorowe, dwie dru- gie — telewizory czarno-białe, dwie trzecie — magnetofony.

Dla SKR-ów: I nagroda — talon na kombajn „Bizon” i 50 000 złotych. II — talon na prasę zbierającą wysokiego zgnoju i 30 000 zł. III — talon

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

90 kostek na minutę

Do artykułu pt.: „Gnieźnieński „Spomaz” najlepszy w kraju” z 9 bm. zakradi się błąd. „Multi- pack” pakuje 90 kostek masła na minutę, a nie — jak podaliśmy — na godzinę. Przepraszamy.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

na przyczepie samobieżnej 20 000 zł.

Oprócz nagród wojewody konińskiego przyznawane będą na- grody indywidualne dla kom- bajnistów traktorzystów i pra- cowników obsługi technicznej w ramach współzawodnictwa — ogłoszonego przez Minister- stwo Rolnictwa. CZKR, C- RSP i departament PGR — wysokości od 2 000 do 4 000 zł. Warunkiem wnioskowania o nagrodę dla kombajnistów i traktorzystów — poza wykona- niem określonej normy — jest mała awaryjność obsługiwanego sprzętu i rzetelny stosunek do usługobiorców. Z wnioskiem występuje do wojewody konińskiego dyrekcja lub zarząd jednostki gospodarczej, a dla SKR — Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych. Wnioski o przyznanie nagród indywidual- nych powinny być złożone w terminie 10 dni po zakończeni- kampanii żniwnej, a wypłaty nagród nastąpi w ciągu miesią- ca po zakończeniu kam- panii. Ocena współzawodnic- twa SKR-ów zostanie dokon- ana przez komisję po nadesłaniu udokumentowanych wniosków do 30 września 1975 r.

Do oceny współzawodnictwa przyznawania nagród powołana została komisja w składzie: Ireneusz Maczka — wojewo- da koniński. Idzi Skudłowski — kierownik Wydziału Rol- nego i Gospodarki; Zbigniew- wej KW PZPR w Koninie. Ja- nusz Sakwa — prezes WZK- Henryk Płociński — dyrekt- Wydziału Rolnictwa Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkie- go. Joachim Janikowski — w- ceprezes WZ RSP w Kaliszu. Piotr Prałat — przewodniczą- ZW ZSMW. Henryk Urbanek — dyrektor POM w Koninie.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

Wojewoda koniński HENRYK KĄMIERZAK Konin, lipiec 1975 r.

„Hydrobudowa - 7”
SERDECZNIE PRZEPRASZA
wszystkich mieszkańców Jezyc,
szczególnie mieszkańców no-
wych osiedli na Winogradach,
za spowodowaną w dniu 11. VII. br.
awarię sieci tramwajowej.
4266-K1

Przetarg
Ponieważ Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa -
Ruch”, Poznańskie Wydawnictwo
i Księgarnia w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 -
zasyła
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu osobowego marki
Volga M-21, nr silnika 447949, nr podwozia
373462. Cena wywoławcza - 63.140 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 29 lipca 1975 r.
w godz. 12 w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej
19.
Samochód oglądać można na dwa dni przed
przetargiem w godzinach od 10-12 przy ulicy
Grunwaldzkiej 19.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić
długiem w wysokości 10 proc. ceny wywoław-
czej w kasie PWP - Poznań, ul. Grunwaldzka
19, pokój 30, w godz. od 13-14, najpóźniej
przeddzień przetargu.
71-B

Praca Nauka
Pracowników budowlanych
budnie, Poznań, ul. Wa-
rszawska 13a, godz. 16-18.
18353g
Pracownicy do murarzy -
nie potrzebni na stałe.
702-71. 18360g
Pracownicy do remontu i renowacji
mieszkań, ul. Włocław-
ska 9, Sobczak.
16340g
Pracownicy fryzjerską -
wymagane: Zbyszyn, Woj-
ciechowski, ul. 62.
16919g

Dnia 8 lipca 1975 r. zmarł śmiercią tragiczną,
przeżywszy lat 20
dh MAREK WŁOSIŃSKI
instruktor ZHP
Pogrzeb w ciężkim smutku Rodzinie wy-
razy głębokiego współczucia składają
Komenda Ośrodka ZHP
im. Bohaterów Armii Poznań w Suchym Lesie
instruktorzy, zuchy i harcerze
18398g

Dnia 8 lipca 1975 r. zmarł śmiercią tragiczną
MACIEJ RYBARCZYK
lat 3, uczeń klasy II
Zbiórce Szkoły Gminnej w Suchym Lesie.
Pogrzeb w ciężkim smutku Rodzinie wy-
razy głębokiego współczucia składają
Dyrekcja Szkoły, Grono Pedagogiczne
Komitet Rodzicielski, pracownicy
koleżanki i koledzy
18399g

W dniu 10 lipca 1975 r. w wyniku wypadku
zmarła po ciężkich cierpieniach w wieku 78 lat,
sp.
HELENA HODYS
emerytowana nauczycielka
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
Pograżona w smutku
rodzina
18586g

W dniu 11 lipca 1975 r. po długich i ciężkich
cierpieniach, zmarła, opatrzona Sakramentami
św., w 78 roku życia, nasza ukochana matka,
teściowa, babcia, siostra i ciocia
ZOFIA STAWICKA
z domu Andrzejczak
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 11
na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
rodzina
Os. Piastowskie 73 m. 38. 18646g

W dniu 9 lipca 1975 r. zmarł pracownik Fa-
bryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”
BOLESŁAW SADOWSKI
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współ-
czucia.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 lipca 1975 roku
w Surzycowie k. Rzeszowa.
Rada Zakładowa - Dyrekcja - Rada Robotnicza
współpracownicy
Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”
w Poznaniu
770-K3

Dnia 8 lipca 1975 r. zmarł długoletni członek
Cechu
ppor. KAZIMIERZ BOGACKI
mistrz krawiecki,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem
Powstańcy, Medalem Zwycięstwa i Wolności,
Odnaką Grunwaldu, Honorową Odnaką miasta
Poznania, oraz odznaczeniami rzemiosła.
Cześć Jego pamięci!
Szczere współczucia Rodzinie Zmarłego składają
Cech Rzemiosł Włókienniczych
w Poznaniu
18393g

UWAGA, MIESZKAŃCY RATAJ!
SPÓŁDZIELNIA PRACY „JUWELIA”
w Poznaniu,
podaje do wiadomości, że
na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej 37
(deska)
ŚWIADCZY USŁUGI ZAKŁAD NR 40
w zakresie naprawy:



zegarków, zegarów, budzików,
taksometrów oraz zegarów
kontrolujących czas przelotu
gołębi.
NA NAPRAWIONE ZEGARY
I ZEGARKI -
ZAKŁAD UDZIELA
PÓŁROCZNEJ GWARANCJI.
3966-K1

Owczarki niemieckie -
szczeniata, mające w ro-
dowodzie trzy pokolenia
championów - sprzedam.
Hodowla Urszula Rataj-
czak, Poznań, Graniczna 6
m. 25. 16804g
Sprzedam tanio karoserię
Trabanta po wypadku.
Oferty w „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18293g.
Wózki dziecięce - lekkie
polecia warsztat Ozimina
26 (Winogrady), trawma-
jem 4, 10, 15, 16, atobu-
sem 69, 71, 74. 17790g
Drabiny sprzedam. Sme-
tek, Czerwonej Armii 61
m. 7. 16751g

Samochody
Nyse 501 sprzedam. Adres
wskazę - „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18299g.
Renault 10 - sprzedam.
Poznań, ul. Białostocka 3.
18517g
Sprzedam Star 25 po ka-
pitalnym remoncie silni-
ka. Wrocław, ul. Sienkie-
wicza 119 m. 8, telefon
22-20-81. 825p
Sprzedam Warszawę M-20
do remontu. Andrzej Ant-
kowiak, Rumianek 82-080
- Tarnowo Podgórze.
16757g

Sprzedam Volkswagena
1200. Polna 3 m. 20, po
godz. 18. 16729g
Sprzedam Fiata 1500, prze-
bieg 22 tys. km. Zabłocki,
Czempiń. 850p

Lokale
Gnieźno! Zamienię 3 po-
kój z kuchnią, 1 piętro,
stare budownictwo na
równorzędne lub 2 duże
pokoje w Poznaniu. Oferty
w „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 18119g.
Pokój wynajmę studentce
i roku. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 18324g.

Mieszkanie 2-pokojowe
nowe budownictwo, M-4
telefon w Gorzowie Wlkp.
zamienię na podobne w
Poznaniu lub okolicy. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 817p.
Zamienię 3-pokojowe mie-
szkanie w Gnieźnie - na
1 pokój z kuchnią, w no-
wym budownictwie. Gnie-
zno, Warszawska 5 m. 1,
tel. 14-85, kod 62-200.
16720g
Zamienię duży pokój, ku-
chnię, łazienkę, 1 ptr.,
frontowe - na półtora
lub 2 pokoje, chętnie par-
ter i c. o. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 16734g
Szukam do wynajęcia
mieszkania, jeden lub dwa
pokoje, warunek c. o., u-
rządzenia sanitarne. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 16784g

Nieruchomości
Kupię domek jedno-
rodzinny w Lesznie. Oferty
z ceną prośzę przesyłać
pocztą. Swinarska, Bosz-
kowo 64-140 Włoszakow-
ice. 824p
Dom mieszkalny oraz go-
spodarczy, z wygodami
- sprzedam lub zamienię
na dom w Koninie (inne
proponuję). Gdynia Ru-
mia, Zwirki 47, Dąbrow-
ski. 1601-K2
Kupię parcelę budowlaną
z budynkiem gospodar-
czym lub domkiem, do
160 tys. zł. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
16760g.

Sprzedam dom mieszkal-
ny i gospodarczy oraz
1,25 ha ziemi. Wiadomość:
Zygmunt Wojciechowski,
Borzykowo k. Wrześni.
16794g
Sprzedam 4 ha ziemi w
Poznaniu. Adres: Irena
Zakowska, Poznań 60-587,
Szczęsna 4c. 16811g
Kupię ziemię do 1 ha. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 16843g.
Dom jednorodzinny z o-
grodem 1009 m² na Staro-
lecie - sprzedam. Po-
znań, Masztowa 3. 16871g

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA
ZAKUPI BUDYNEK
o powierzchni około 200 m²
z możliwością zaadaptowania
na cele socjalne.
Wyż. wymieniony budynek winien być
położony na terenie Wielkopolski
w pobliżu lasów lub jezior.
4119-K1

Sprzedam małe gospodar-
stwo 1,9 ha, w tym 1 ha
sadu, Morasko, ul. Polu-
dniowa 2. 16878g

Zguby Różne
Przy ul. Matejki zaginął
pies biały owczarek ni-
ziny, proszę odprowa-
dzić za wynagrodzeniem.
Matejki 37 m. 7. Ostrze-
gam przed kupnem.
18407g
8. VII. br. w okolicy ul.
Klonowej zaginął pies pe-
kinczyk. Zwrot za wy-
groźeniem: ul. Klonowa
12 m. 5. 18458g

Matrymonialne
Panią do lat 35, kultural-
ną, gospodarną, o szero-
kich zainteresowaniach, z
mieszkaniem - poznań-
ską wysoki z zawodem (małe
dziecko niewykuczone).
Cel matrymonialny. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 16652g.
Wysoka szatynka w oku-
lurach, lat 26, wykształ-
cenie średnie, lubiąca
przyrodę i turystykę -
poznańską paną o podobnych
wzorach do lat 35. Cel
matrymonialny. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 16677g.
Samotna lat 40, rozwie-
dziona, średnie wykształ-
cenie, elegancka, posiada
jaca mieszkanie, ogród -
poznańską paną o podobnych
wzorach do lat 35. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 16695g.

Pracownicy poszukiwani
Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
„BUDOSTAL - 4” - w ramach potrzeb całość
Budowy Huty „KATOWICE” w Dąbrowie
Górnicej - zatrudni natychmiast:
**PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH - w za-
wodach:**
betoniarzy, blacharzy, dekarzy, cieśli, mu-
rarzy, zbrojarzy, malarzy, operatorów
sprężu ciężkiego i średniego, kierowców
z I i II kategorią prawa jazdy, elektryków
z uprawnieniami bez ograniczeń, ślusarzy
remontu maszyn budowlanych, monterów
konstrukcyjnych, spawaczy elektryczno-
gazowych, mechaników, blacharzy i elek-
tryków samochodowych, pracowników do
straży przemysłowej, robotników niewy-
kwalifikowanych oraz absolwentów zasad-
niczych szkół zawodowych na wstępny
staż pracy.
Zapewnia się:
- wynagrodzenie wg układu zbiorowego pra-
cy w budownictwie,
- dla pracowników zamieszkujących nie mel-
dowanych na pobyt stały w miejscu budo-
wy, a zamieszkujących w hotelach robotni-
czych lub kwaterach prywatnych, przysłu-
guje dodatek za rozłąkę - 30 zł dziennie,
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach ro-
botniczych lub kwaterach prywatnych,
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
- wyżywienie w stołówkach po znizonych
cenach,
- dla robotników bezpłatne posiłki regene-
rujące, wydawane przez cały rok,
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia
kwalifikacji.
Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z do-
wodem osobistym, książeczką wojskową i le-
gitymacją ubezpieczeniową (ostatnim świadec-
twem szkolnym i zawodowym).
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia
i Plac - Centralny Punkt Przyjęć Przedsię-
biorstwa Budownictwa Przemysłowego „BU-
DOSTAL - 4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Two-
rzeń 101, w godzinach 7-15.
Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie
Górnicej, a następnie od dworca autobusem
WPK nr 18, 27 lub 55 do przystanku obok
Głównego Placu Budowy. 1242-K2

† Dnia 11 lipca 1975 r. zmarł nagle nasz ko-
chany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat
67, sp.
FRANCISZEK DZIEMBOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13.40
na Junikowie.
Odjazd autobusem z ul. Poznańskiej 25, o go-
dzinie 12.45.
W głębokim smutku pograżeni
córka, zięć, wnuki i rodzina
18534g

† Dnia 11 lipca 1975 r. zmarł po długiej i cięż-
kiej chorobie, opatrzony Sakramentami św.,
nasz ukochany, najdroższy mąż i ojciec
LEON DRYJSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14
bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.
Zrozpaczona
żona i córka
18651g

† W dniu 12 lipca 1975 r. zakończyła, opatrzo-
na Sakramentami św., swoje pracowite ży-
cie, pełna poświęcenia i wielkiego serca dla naj-
bliższych, w wieku 78 lat, ukochana matka,
teściowa i babunia
FRANCISZKA MAĆKOWIAK
z domu Łojek
Msza św. odprawiona zostanie dnia 15 bm.
o godz. 9 w kościele św. Krzyża na Górczynie,
pogrzeb o godz. 10.50 na cmentarzu górczyń-
skim.
W smutku pograżeni
syn, synowa i wnuki
Poznań, Delwederska 9, Raszyńska 29 m. 7.

† Dnia 10 lipca 1975 r. po pracowitym, pełnym
poświęceniu życiu, zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza ukochana i najdroższa ma-
ka, teściowa, babcia i prababcia, w 86 roku ży-
cia, sp.
JÓZEFA KACZMAREK
z domu Wawrzyniak
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
rodzina
Ul. Szamotulska 87 m. 4,
dawniej Głogowska 141 m. 1. 18620g

† Dnia 10 lipca 1975 r. zakończyła nagle swój
niezwykle uczciwy i pracowity żywot -
opatrzona Sakramentami św., w wieku 79 lat,
nasza najdroższa, najszlachetniejsza matka, sio-
stra, teściowa, ciocia, babcia i kuzynka, sp.
STANISŁAWA STANISZEWSKA
z domu Kaszyńska,
długoletni członek Związku Bojowników
o Wolność i Demokrację.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. na
cmentarzu parafialnym w Wągrowcu.
W głębokim smutku pograżona
rodzina
18624g

† Dnia 10 lipca 1975 r. zmarła śmiercią tra-
giczną nasza droga siostra, ciocia i szwa-
gierka, przeżywszy lat 73, sp.
JANINA SIKORSKA
z domu Borczyńska
ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, były
członek AK, odznaczona Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecz-
nych, Krzyżem Partyzanckim, Wielkopolskim
Krzyżem Powstańcy, Srebrnym Krzyżem
Zasługi z Mieczami oraz Medalem
Zwycięstwa i Wolności 1945 r.
Pogrzeb odbędzie się w Ostreszowie, dnia 13 bm.
W wielkim smutku pograżona
rodzina
Ostreszów, ul. Grabowska 32. 18609g

† Z sercem pełnym rozpaczy zawiadamiamy,
że w dniu 10 lipca 1975 r. zgasło nagle życie
naszego ukochanego, pełnego dobroci i szla-
chetności ojca, sp.
PAWŁA KUBISA
powstańca śląskiego
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. w Chłudowie.
Rodzina 18576g

† W dniu 11 lipca 1975 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy 79 lat, nasza
kochana żona, matka, teściowa, babcia i siostra
WIKTORIA MENES
z domu Głowacka
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
rodzina
18582g

† Dnia 10 lipca 1975 roku zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, nasza najukochań-
sza matka, babcia i teściowa, przeżywszy
lat 83, sp.
EMMA KACZMAREK
z domu Ehrler
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim.
Z żalem zawiadamiają
syn, synowa i wnuczka
Ul. Czerwonej Armii 27 m. 7. 18587g



Porażki W. Fibaka

Debel polsko-austriacki Wojciech Fibak — Hans Kary zakończył karierę w ćwierćfinale międzynarodowych mistrzostw tenisowych Austrii, rozgrywanych na kortach Kitzbuehel. Rywalami Fibaka i Kary'ego byli Włosi Adriano Panatta (pogromca Fibaka w singlu) i Paolo Bertolucci. Włosy wygrali gładko 6:1, 6:3. W półfinale debła Francuzi Patrice Dominguez i Francois Jauffret awansowali bez gry do decydującej rundy. Para czechosłowacka Jan Kodes — Jiří Hřebec nie wyszła na kort z powodu kontuzji Hřebeca. (PAP)

Mistrzostwa Polski w gimnastyce

Pięć złotych medali Andrzeja Szajny

W Poznaniu zakończyły się rozgrywane w dniach od 11 do 13 bm. XXXIV Mistrzostwa Polski w gimnastyce sportowej seniorów — posiadaczy klasy mistrzowskiej. Generalny sukces odniósł reprezentant bydgoskiego Zawiszy — Andrzej Szajna, który zdobył złoty medal w wieloboju gromadząc prawie o 7 punktów więcej od drugiego w tej konkurencji zawodnika — Łukasza Uhmę (nieszczęśliwego). Ponadto bydgoszczanin wygrał cztery finały ćwiczeń na przyrządach. W dwóch pozostałych konkurencjach (poręczce i drążek) nie startował z powodu kontuzji.

W piątek w sali POSTiW, po otwarcu mistrzostw i pożegnaniu olimpijczyka, gimnastyka Warty — Stefana Demela, który zakończył karierę sportową, 22 zawodników z 6 klubów przystąpiło do ćwiczeń obowiązkowych w układach olimpijskich (Montreal — 76). Ich wykonywanie utrudniały — tropikalny upał i fakt, że sala POSTiW nie nadaje się do organizacji poważniejszych imprez.

Takie warunki startu — powiedział nam A. Szajna — sprawiają, że mistrzostwa stanowią niezwykle surowy sprawdzian m.in. kondycji, odporności psychicznej i odwagi. Mówiąc o odwadze myślałem, że zbyt twarda plansza do ćwiczeń wolnych grozi kontuzją przy wykonywaniu układów o najwyższym stopniu trudności. Dlatego też zrezygnowałem z ćwiczenia: salto — śruba — salto...

W ćwiczeniach obowiązkowych Szajna zdekłował wszystkich rywali. Wyraźnie ich przewyższając techniką oraz płynnością i elegancją wykonywania poszczególnych elementów zgromadził w piątek 54,80 pkt., podczas gdy Sylwester Kubica — 51, a Waldemar Marek, Mikołaj Kubica i Marian Pieczka (wszyscy KG Radlin) — po 50,45. Poziom ćwiczeń obowiązkowych był niski. Wystarczy powiedzieć, że wśród 132 ocen (22 zawodników ćwiczyło na 6 przyrządach) zaledwie 14 było wyższych niż „9”.

Znacznie lepiej zaprezentowali się nasi czołowi gimnastyści w so-botę wykonując ćwiczenia w układach dowolnych. Na starcie nie stanął Mikołaj Kubica, który poprzedniego dnia doznał lekkiej kontuzji. Szajna znowu górował, ale nie tak zdecydowanie jak w pierwszym dniu mistrzostw. Wysoką klasą błysnął w ćwiczeniach na drążku i na kółkach (noty — 9,65 i 9,6). Nieco gorzej poszło mu w ćwiczeniach wolnych, za które uzyskał 9,35 pkt. W tej samej konkurencji Ł. Uhma (AZS Warszawa) otrzymał notę tylko o 0,05 pkt. niższą od Szajny. Akademik ćwiczył bardzo równo (nie miał ocen poniżej dziewiątki). Wykazał, że czy ni stałe postępy i zaskutkuje, obok Szajny, na wyjazd do Montrealu, gdzie wkrótce odbędzie się impreza — test olimpijski. Ostateczny

„Lotek” płaci

W zakładach Małego Lotka z dnia 9 bm. stwierdzono: 8 rozv. z 5 traf. — wygr. po 182,562 zł; 1.801 rozv. z 4 traf. — wygr. po 1.177 zł i 53.709 rozv. z 3 traf. — wygrane po 67 zł.

„Koziołki”

LOSOWANIE I
7, 12, 26, 34, 49 (18)
Końcówki band.: 7057, 057
LOSOWANIE II
8, 12, 14, 23, 28 (33)
Końcówki bander.: 57057, 7057, 057

„Toto-Lotek”

LOSOWANIE I
3, 4, 21, 22, 34, 41 (11)
LOSOWANIE II
10, 11, 24, 26, 41, 45 (19)
Końcówki bander.: 28513

Awans do finału Pucharu Europy

Lekkoatleci - pierwsi w Londynie lekkoatletki - w Luedenscheid

Dokończenie ze str. 1

Miła niespodzianka to zwycięstwo Anny Włodarczyk w skoku w dal. Osiągnęła ona 6,43 wyrzucając po zajętej walce reprezentantkę RFN Striezel. W pokonanym polu zostały zawodniczki tej klasy co Nigrynova (CSRS), Bottiglieri (Włochy) i Rautanen (Finlandia).

Świetne wyniki uzyskuje Ewa Gryziecka, która powróciła już do formy. Swą klasę udowodniła w Luedenscheid pewnie wygrywając konkurs rzutu oszczepem wynikiem 59,28. Szóste zwycięstwo dla naszych barw wywalczyła sztafeta 4x400 m. Po niezwykle zajętej walce z zespołem Finlandii Polki wyprzedziły na mecie zawodniczki Suome o 0,1 sek.

Drugie lokaty, wysoko premowane w punktacji pucharowej wywalczyła Elżbieta Katolikowa,

która po świetnym biegu przegrała tylko z zawodniczką CSRS Orhanovą. Warto dodać, że biegaczka czechosłowacka ustanowiła rekord swego kraju rezultatem 2.00,4. Drugie miejsce zajęła także Ludwika Chęwińska oraz nasza sztafeta 4x100 m.

★

Piękny sukces odnieśli polscy lekkoatleci zajmując pierwsze miejsce w półfinałowych zawodach o Puchar Europy w Londynie.

Polska zdobyła 92 pkt., wyprzedzając W. Brytanię — 91 pkt., ZSRR — 80, Szwecję — 68 pkt., Hiszpanię — 49 pkt. i Bułgarię — 38 pkt.

Pierwszy dzień był bardzo udany dla naszych reprezentantów, gdyż objęli prowadzenie, gromadząc po 10 konkurencjach 46 pkt., przed W. Brytanią — również 46 (mniej zwycięstw indywidualnych od Polski), ZSRR — 43 pkt, Szwecją — 33 pkt., Hiszpanią — 25 oraz Bułgarią — 16 pkt. Plon ten mógłby być jeszcze większy gdyby nie to, że w sztafecie 4x100 m, w której liczyliśmy na II miejsce, z powodu dyskwalifikacji nie zdobyliśmy na wet punktu. Na pierwszej zmianie Andrzejowi Świerczyńskiemu nie udało się bowiem w strefie zmian przekazać pałeczki Janowi Alonczukowi. Polscy lekkoatleci zwyciężyli w biegach na 1500 m, 10 000 m oraz w skoku w wysoki i w dal, oraz zajęli II miejsce na 400 m ppł. na 100 i 400 m.

O najwyższą niespodziankę postarał się Michał Skowronek. Na dystansie 1500 m jego zadaniem było zająć chociaż II miejsce. Pokonanie Anglika Clementa właściwie nie wchodziło w rachubę, gdyż le gitymuje się on najlepszym czasem w br. w Europie. Anglik ostro ruszył ze startu mając za sobą Ma motowa (ZSRR) i Polaka. Na trze cim okrażeniu świetnie dysponowany polski lekkoatleta objął prowadzenie. Sam temu nie wierząc oglądał się kilka razy na rywali i tak kontrolując bieg znalazł się pierwszy na mecie. Kiedy ogłoszono czas 3.38,77 było jasne, że Polak miał ogromną szansę wyzwać z tabeli rekordu Polski swego kolegi klubowego Henryka Szordykowskiego — 3.38,2. Wynik M. Skowronka jest najlepszym rezultatem na tym dystansie w historii rozgrywek o Puchar Europy.

Przy ogromnym dopingu widzów rozgrywano bieg na 10 km. Tempa

czołówki nie wytrzymał jedynie Bułgar, który został po 5 km zdublowany. Tymczasem pozostała piątka biegła razem. Malinowski przez większość dystansu biegł na II i III miejscu. Ostatnie okrażenia jako pierwszy rozpoczął ostro finiszujący Anglik Stimmons. Za nim biegł Polak. Przed ostatnią prostą nasz reprezentant łatwo jednak wyprzedził rywala i wygrał zdecydowanie.

Trzecie zwycięstwo dla naszych barw odniósł Jacek Wszola. Jego najgroźniejszy rywal Abramow (ZSRR) rozpoczął od wysokości 200 cm, którą Polak podobnie jak Szwed Almen i Hiszpan Marketa opuścili. Wysokości 204, 208 i 211 Polak pokonał za pierwszym razem. Dopiero 214 zaliczył w drugiej próbie. Tymczasem Abramow odpadł na wysokości 214. O pierwsze miejsce toczyli później bój jedynie Szwed i Polak. Obaj w pierwszej próbie przeszli 2,17. Wysokość 2,20 Wszola zaliczył w ostatniej próbie, natomiast Almen trzy razy stracił poprzeczkę. Mimo zwycięstwa Jacek Wszola nie był zadowolony po konkurencji, gdyż trzykrotnie nie powiodła mu się próba pobicia rekordu Polski na wysokości 2,23.

W pchnięciu kulą zdecydowanie zwycięstwo odniósł Anglik Geoff Capes, mając 5 rzutów ponad 20 m. Mieczysław Bręczewski miał wyrównaną serię 18,15, 18,23, 18,40, 18,47, 17,84, 18,09, co przyniosło mu ostatecznie IV lokatę. (PAP)

Piotr Zgarda rekordzistą Polski

Bardzo dobrze spał się w rozegranym ostatnio w Lubecie międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym juniorów Polska — RFN, biegacz poznańskiego AZS-u — Piotr Zgarda. Nie tylko bowiem pewnie wygrał w silnie obsadzonej serii na 2000 m z przeszłością mi, ale i rozprawił się z rekordem Polski juniorów na tym dystansie. Użył mianowicie czasu 5.40,2 o kilka sekund poprawiając poprzedni rekord, należący do świetnego długodystansowca — Bronisława Malinowskiego. Oby była to zapowiedź szybkiego awansu utalentowanego biegacza z Poznania do krajowej czołówki przyszłokodowców. (bop)

Trzy tygodnie przed ligowym sezonem

Raport z Wągrowca

W miniony czwartek rozpoczęło się w Wągrowcu (woj. pilskie) 14-dniowe zgrupowanie kadry pierwszej drużyny piłkarzy poznańskiego Lecha. W piątek odwiedziliśmy kolegów z miejscowości nad Jeziorem Durowskim. Obserwowaliśmy część przedpołudniowego treningu, rozmawialiśmy z nowym trenerem lechitów — Aleksandrem Hradeckim, z kierownikiem drużyny — Antonim Skowronkiem (jednocześnie kierownikiem wągrowieckiego zgrupowania), a także z samymi zawodnikami.



Krzysztof Grala (na zdjęciu na pierwszym planie z prawej) — pilnie ćwiczy wraz z Janem Domino (z lewej).

Od pierwszego dnia w zgrupowaniu uczestniczą: Hieronim Barczak, Jan Domino, Eugeniusz Głozinski, Krzysztof Grala, Roman Jakóbczak, Stanisław Manicki, Zbigniew Milewski, Teodor Napierała, Andrzej Niedźwiedziński, Jerzy Nowak, Eugeniusz Olszyna, Tadeusz Płotka, Krzysztof Rutkowski, Jan Słowik, Janusz Stępczak, Jerzy Szczeszak, Grzegorz Tomkowiak, Andrzej Turek, Włodzisław Wojciechowski i Wiesław Zakrzewski. W piątek w południe dotarli do Wągrowca Józef Szewczyk (w

tych dniach zmarł mu ojciec), a tegoż dnia wieczorem miał dojechać Zbigniew Gut. Na marginesie, w czerwcu br. dwaj kolejni piłkarze Barczak i Wojciechowski po zegnali wolny stan.

W zgrupowaniu nie uczestniczą: Jan Karwecki (przebywa z kadrą narodową w Ameryce), Andrzej Szczepaniak, który ze względów rodzinnych przechodzi do Motoru Lublin, Ryszard Szpakowski (złożył podanie o zwolnienie, nie określając bliżej do jakiego klubu miałby zamiar przejść) oraz Andrzej



Trening bramkarzy prowadzi Henryk Wittig (z lewej). Piłkę łapie Wiesław Zakrzewski.

Fot. (3) — H. Kamza

„Wpływ przez Kiekrz”

Po raz drugi najszybszy Holender Jan Visser

W międzynarodowych zawodach pływackich „Wpływ przez Kiekrz” rozegrano łącznie 6 biegów na różnych dystansach. Najbardziej zainteresowaniem cieszyła się główna konkurencja — około 1000 metrów maraton. Podobnie jak i przed rokiem zwyciężył w tym dystansie Holender Jan Visser.

Tylko przez pierwszy kilometr Visser oraz faworyt gospodarzy Tadeusz Mazur z Olimpij płynęli razem, potem na krótko prowadził Polak, ale już po trzech kilometrach przewaga Holendra nad Mazurem wynosiła około 150 metrów. Pływak z Olimpij prowadził z kolei przed Wysokim o 100 m, który także o tyle wyprzedził Zakrzewskiego. Visser płynął z olbrzymią regularnością i jego konkurenci zostawali coraz dalej w tyle. Na półmetku, w pobliżu przy



W środku zwycięzca maratonu pływackiego na Jeziorze Kiekrskim Jan Visser z Holandii z pucharem „Gazety Zachodniej”. Fot. — H. Kamza

stani Poznania (start i metę usytuowano tradycyjnie przy przystani Jachtklubu Wielkopolskiego). Holender był pierwszy z czasem 47,30 sek. Nikt jeszcze tak szybko nie przepłynął pierwszej części kier-skiej trasy! Mazur już na półmetku ustępował Visserowi o około 8 minut.

Wydawało się, że Holender dość łatwo rozprawi się z rekordem, który sam przed rokiem ustanowił. Warunki były sprzyjające, temperatura wody 24°C, lekki wiatr. Widocznie jednak pewna dekoncentracja w drugiej części trasy, kiedy to Visser płynął nie zagrożony przez żadnego z rywali, sprawiła iż tym razem rekordu nie było, choć rezultat zasługuje na uznanie — 1:44,02. Szybcieli przez pływaka tam i z powrotem tylko Ryszard Ossig w 1973 — 1:43,53 oraz przed rokiem Visser 1:41,20.

Drugim na mecie był Tadeusz Mazur 2:13,23, a trzeci Adam Zakrzew

ski WOPR Poznań 2:14,11. Warto dodać, że w nocy, w przeddzień startu Mazur powrócił z dwudniowego pobytu w Holandii, gdzie wyrażnie dało o sobie w drugiej części trasy.

24-letni Holender Jan Visser, waty trener pływania, jest barwy klubu Zwan Den Haag. Od 12 lat uprawia czynowo pływanie, a od 10 tuje w maratonach. Podobnie Tadeusz Mazur chciałby nać Kanał La Manche. Zadu na koszty na razie nie ma to.

Dalsze miejsca na 10 km 4. V. Necals (Brno CSRS), Machacek (Brno), 6. R. W. (niezrzeszony), 7. T. R. (Gdańsk), 8. P. Siedlecki (niezrzeszony), 9. H. Bedrich (Brno), A. Kowalak (WOPR Poznań), Z. Muszyński (Olimpia ków). Wycofał się R. Wysocki (ków).

W biegu na dystansie 1000 m zwyciężył Jan Banach z Lecha 1:01,8. Drugim był Skrzypkowski (Silesia) 1:07,40. Waldemar Kowalski (niezrzeszony) był pierwszym kobietą Grażyną (niezrzeszona) 1:29,43.

Największy tłok panował dzie, gdy z pomostu startowali pływacy na 1000 m, którzy walczyli o prawo nia takowego. Łącznie 51 wszystkich przepłynęło. Zwyciężyły trzy kobiety: guliska (Poznań) przed D. (Wieruszów woj. kaliskiej) i tanowicz (Poznań).

Wśród old-boyów w I biegu na 40-49 lat, wygrał A. przed W. Bratkiem i E. Szajną w II biegu (grupa powyżej 50 lat) pierwszy był A. Lewan i reprezentant „Głosu” — Walaskiem, który zajął IV miejsce na dwudziestu kilku startujących.

W sumie impreza zorganizowana przez redakcję „Gazety Zachodniej”, Wydział Kultury i Turystyki Urzędu Miejskiego Pływania WFS i „Taxi Klub” przy MPT w Poznaniu — udana.

a także Szpakowskiego skierowania zespołu i tak na przeciętną wiosną br., będzie prawdopodobnie jesienią jeszcze. To że jedyny doświadczony napastnik z prawdziwego zdarzenia Wojciechowski — jak nie wiadomo — trenuje bardzo nie, jest zbyt skromną zalatę ligowe rozgrywek. Lepiej da sytuacja z obroną, do po grudniowym złamaniu na Szczecinie powrócił Krzyszto

Dla sympatyków kolegów denastki mamy również na gólną informację o ewentualnym wzmocnieniu zespołu przez zawodników. Akces do Lecha sił Grześkowiak z Olimpij, też starania o pozyskanie poznańskiego Polonii — Król napastnika Zawiszy Bydgoskiej Kurkij.

Tyle wieści z Wągrowca. ci trenują na miejscowym zespół z kadrą okręgu juniorów z Dolnego Śląska — lawianką i mistrzem Polski ce ręcznej — wrocławskim skiem. Miejsca nie ma zbyt le, ale przy dobrej woli staro dla wszystkich. Piłkarze zajądają sobie sprawę z tego, ka ich trudny sezon i obiec przygotują się doń możliwie najlepiej.



Nowy trener Lecha — Aleksander Hradecki